

„Czarne maquis” walczy metodami Nerona

## Łuny nad Francją „Niebieski plan” wchodzi w życie

PARYŻ (obsł. wł.) Całą Francję ogarnęła wielka fala pożarów. Co nocy na niebie w różnych stronach kraju rozlewają się wielkie luny. Ponieważ pożary nie ustały mimo nadejścia pory deszczowej, zachodzi poważna możliwość, iż są one wywołane rozmyślnie. Opinia publiczna Francji zaintrygowana jest sprawami wszystkich sabotaży, które pochłaniają miliony franków.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że od stycznia do sierpnia br. zanotowano w całej Francji 94 pożary. Aresztowano 15 osób podejrzanych o spowodowanie tych pożarów. W ciągu ostatnich tylko 3 dni wybuchły 4 pożary. W Saint Dieu spłonęło 120 ton bawełny. Szkody wynoszą 45 milionów franków. W Clais spaliła się fabryka włókiennicza, powodując straty w wysokości 25 milionów franków. W Tuluzie podpalono piekarnię i fabrykę. Straty sięgają 7 milionów franków. W departamencie Gironde spłonęło 3 tysiące hektarów lasu sosnowego.

W związku z tymi pożarami „Humanité” pisze: „Wszystkie te pożary

### Ca dzień niesie

#### Na wysokim Olimpie ONZ

Dnia 16 września rozpoczyna się generalne zgromadzenie ONZ ze współudziałem szeregu ministrów spraw zagranicznych i oświaty postaci świata politycznego. Ani jedno dotychczasowe posiedzenie ONZ nie stało w obliczu tylu nierozwiązanych zagadnień, które porządku dziennym. Obok spraw, które stały się już tradycyjnymi, a mianowicie kontroli energii atomowej, przyjęcia nowych członków, dyskusji nad sprawą weta czy sprawą międzynarodowych sił zbrojnych ONZ, nad, którymi równie długo jak bezskutecznie debatuje Rada Bezpieczeństwa, poważne różnice zdań wywoła niewątpliwie sprawa Palestyny, grożąca dzisiaj formalnym wybuchem wojny żydowsko - arabsko - angielskiej. Jeszcze bardziej niepokojąco wygląda sprawa Grecji, gdyż Stany Zjednoczone usiłują przekonać wszystkich, że winę za sytuację w Grecji ponoszą jej sąsiedzi. Jakkolwiek będą rezultaty debat, sprawa Grecji wywoła niewątpliwie ostrą polemikę i nie przyczyni się zapewne do uspokojenia nastrojów podczas Zgromadzenia Generalnego.

Min. Bevin w swym ostatnim przemówieniu zaatakował ostro Radę Bezpieczeństwa za jej przewlekłość i mało skuteczne obrady. Jeżeli Zgromadzenie Generalne nie znajdzie właściwych form pracy dla siebie, smutne będą perspektywy konferencji listopadowej ministrów spraw zagranicznych w Londynie, nazywanej już dzisiaj nie bez słuszności „ostatnią szansą”. Smutne, gdyż metody rozbijaczy pokoju znajdują, niestety, jeszcze wszędzie swoich zwolenników, nawet na wysokim Olimpie ONZ.

A tymczasem miliony ludzi dobrej woli patrzą z pełnym zaangażowaniem na delegatów Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wiary one, że losy pokoju są w dobrych rękach. Wiary tej nie wolno nikomu zburzyć.

nasuwają pytanie: czy nie pozostają one w związku z „niebieskim planem”? Dziennik przypomina, że „nie

### Walke Ramadier—Mollet obserwuje cała Francja

PARYŻ (API) Francuskie Zgromadzenie Narodowe odpowie dziś na postawiony w środę przez premiera Ramadier, wniosek o udzielenie jego gabinetowi votum zaufania.

Korespondenci podkreślają, że walka toczy się nie tyle między rządem i parlamentem, ile między premierem a jego towarzyszami partyjnymi. Wczorajsze 7 godzinne obrady komitetu wykonawczego francuskiej partii socjalistycznej wykazały głęboką rozbieżność między stanowiskiem prem. Ramadier a sekretarzem partii Guy Molletem.

Mollet, którego grupa ma przy-

biwski plan” był częścią ogólnego planu obalenia rządu, opracowanego przez organizację faszystowską „czarnych maquis”. Ogłoszony w swoim czasie komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczący „niebieskiego planu” stwierdził, że konspiratorzy zamierzali wysłać do okręgów wiejskich prowokatorów, którzy, wzniecając pożary, mieli zrzucać za nie odpowiedzialność na działaczy lewicowych, a zwłaszcza na komunistów.

tlaczającą większość w komitecie wykonawczym domagał się wprowadzenia surowych zarządzeń gospodarczych skierowanych przeciwko wielkiemu kapitałowi. Ramadier natomiast pragnie zachować dotychczasową giętką i niezdecydowaną linię polityki gospodarczej, dla zachowania całości koalicyjnego gabinetu.

### Zwierzchnik Hitlera mieszka w Wałbrzychu

patrz str. 5

### 37 milionów ton węgla

PARYŻ (PR) Rzecznicy komisji energetycznej w Paryżu po dali prowizoryczną ocenę produkcji węgla i siły energetycznej, których można oczekiwać od krajów zachodniej Europy w ciągu najbliższych 4-6 lat. Produkcja węgla w 16 krajach zachodniej Europy i 3-ach strefach okupacyjnych Niemiec będzie musiała być zwiększona dwukrotnie, jednakże to nie pokryje potrzeb zachodniej Europy i według opinii rzeczoznawców konieczny będzie import 37 milionów ton węgla z innych krajów Europy wschodniej, a zwłaszcza z Polski.

### 30 radiostacji w 100 językach

MOSKWA (PAP) W Moskwie istnieje ponad 30 radiostacji, które nadają audycje w 70 językach narodów Związku Radzieckiego i w 30 językach obcych. Ponad 5.700 węzłów radiowych, rozmieszczonych na całym terenie ZSRR, transmituje audycje stacji moskiewskich, obsługując ponad 5 milionów słuchaczy. 800 tysięcy słuchaczy, zamieszkałych w mieszkaniach, klubach i świetlicach Moskwy, obsługuje ponad 3 miliony mieszkańców stolicy. Długość moskiewskiej sieci transmisyjnej wynosi 3 tysiące km.

### O PUCHAR

„SŁOWA POLSKIEGO”  
patrz str. 4.

## Napływają ofiary na odbudowę Warszawy

Na nasz apel o ofiary na rzecz odbudowy Warszawy odpowiedziało społeczeństwo wrocławskie nadysłaniem składek. W dniu wczorajszym do redakcji naszej wpłynęła ofiara 5000 zł, złożona przez Wytwórnice Wód Gazowych i Rozlewnię Piwa „Pokrzep się” ul. Traugutta 96.

Ofiarodawcy wzywają do złożenia składek firmy: „Trzy palmy” p. Dunańskiego, „Szarotkę” oraz „Perle”. My ze swej strony apelujemy do setek tysięcy mieszkańców wrocław-

skiego, by wzięły udział w zbiorze na odbudowę dwu naszych miast. Z każdej ofiary na odbudowę Warszawy 60 proc. przypada na odbudowę Wrocławia. Społeczeństwo nasze miasta znane ze swej ofiarności, której dało wielokrotnie dowody, miasta, gdzie złożona została pierwsza ofiara na rzecz Dainy Narodowej — nie zawiedzie i tym razem.

Poza tym w Redakcji naszej stoją na ten cel ob. Stanisław Karpniak 1000 złotych.

## Druty kolczaste w Hamburgu

### Przygotowania na „powitanie” imigrantów żydowskich

LONDYN (PAP) Jak donosi Agencja Reutersa, 3 statki brytyjskie, wiozące 4.400 nielegalnych imigrantów żydowskich, zawiną prawdopodobnie w czwartek do portu hamburskiego. Władze brytyjskie wydały szereg surowych zarządzeń, w celu zapobieżenia ewentualnym incydentom. Część mola, do którego przybijają statki, została otoczona drutami kolczastymi. Na drutach tych rozwieszono nieprzemakalną płótna. Do ogrodzonej strefy nie będą mogły przybić inne statki. Osoby po-

stronne, z wyjątkiem korespondentów prasy niemieckiej i zagranicznych, nie będą dopuszczone na teren „zakazanej strefy”.

Jak sądzą, lądowanie imigrantów potrwa 3 dni.

HAMBURG — Organizacje żydowskie brytyjskiej strefy okupacyjnej nie udzielą żadnej pomocy 4400 imigrantom żydowskim, którzy przybędą do Hamburga. Taka jest decyzja powzięta przez Centralny Komitet Żydowski w strefie brytyjskiej. Imigranci, z którymi orga-

nizacje żydowskie są w stałym kontakcie proszą by nie udzielano im żadnej pomocy, gdyż są zdecydowani przeciwstawić się siłą wszelkim próbom wysadzenia ich na ląd. Międzynarodowa organizacja pomocy dla uchodźców również postanowiła wstrzymać się od udzielenia pomocy, gdyby władze brytyjskie usiłowały siłą wysadzić imigrantów na ląd.

Zaden z przedstawicieli organizacji żydowskich mimo zaproszeń brytyjskich nie uda się do portu z chwilą przybycia statku z imigrantami, aby nie wpływać na ich decyzję. Niewątpliwie imigranci nie będą chcieli zamieszkać w obozie otoczonym drutem kolczastym i wieżyczkami z karabinami maszynowymi.

Obozy miały mieć w części obsługę niemiecką i lekarze niemieccy mają badać imigrantów. W chwili gdy okręty przyplłyną do Hamburga Centralny Komitet Żydowski wyda ostatni apel do rządu angielskiego, by nie pozwolił na użycie siły w stosunku do imigrantów.

### Czyżby rezygnacja premiera Atlee?

LONDYN (PAP) Korespondent konserwatywnego „Daily Graphic” podaje, że w ciągu najbliższych kilku dni zdecydowanie sprawa dalszego pozostawienia premiera Atlee u steru rządu.

Korespondent stwierdza, że mimo oficjalnego dementi, pogłoski o rychłej dymisji premiera Atlee ze względu na zdrowotnych bynajmniej nie ucichły. Stanowisko premiera objąłby w tym wypadku minister Bevin, który — zdaniem korespondenta — zastrzegł się, iż zachowa-

tekę ministra spraw zagranicznych aż do londyńskiej konferencji 4 ministrów, wyznaczonej na listopad. Bieżące funkcje ministra spraw zagranicznych pełnił minister stanu Hector Mac Neil.

Korespondent zaznacza, że krążące uprzednio pogłoski, jakoby ministrem spraw zagranicznych miał zostać obecny minister skarbu Dalton, są mało prawdopodobne.

Przypuszcza on raczej, że w wypadku jakiegokolwiek reorganizacji rządu, minister Dalton nie wchodzi w skład gabinetu.

### Prezydent skorzystał z prawa łaski

#### Flisiuk uniknął śmierci

LUBLIN (PAP). Uczestnicy mordu puchaczowskiego skazani na karę śmierci: Szymdke, Matuszak i Flisiuk odwołali się do łaski Prezydenta R.P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał w stosunku do Szymdkego i Matuszaka, natomiast Flisiukowi zmniejszył karę na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych na lat 5.

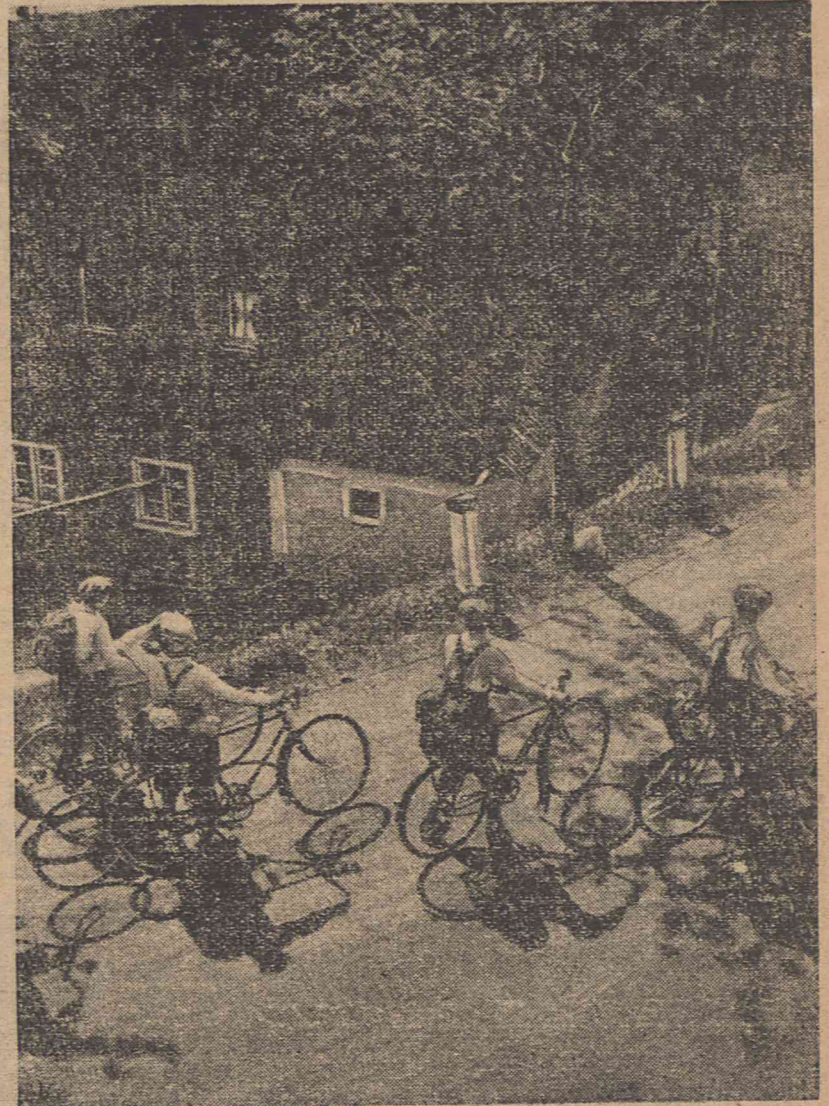
### Amerykianie we Wrocławiu

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Wrocławia wycieczka architektów i urbanistów amerykańskich.

Goście zapoznają się z problemami Dolnego Śląska w Regionalnej Dyrekcji Planowania Przemysłowego, po czym zagadnienia Wrocławia, jego nowego planu zagospodarowania, będą pokazane w Biurze Planu Wrocławia.

Wycieczka zwiedzi obszary zniszczeń miasta, zabytki, zakłady pracy, szkolnictwa i ośrodki mieszkaniowe.

OSTATNIE DNI WCZASÓW



Przed powrotem do pracy wczasowicze odwiedzają malowniczy Karpacz.



We Wrocławiu - masło  
w Warszawie - słonina

We Wrocławiu odczuwa się przejściowy brak masła. Masło ze „Społem“ nie zostało jeszcze, jak się to mówi dziś, „rozprowadzone“, a dopływ masła wrocławskiego jest słabszy. Na Placu Strzeleckim można tu i ówdzie znaleźć „nieujawnione“ masło, ale ce na jest znacznie wyższa od maksymalnej. To też w lokalach gastronomicznych Wrocławia nie podaje się masła, gdyż trzeba by je kupić po cenie maksymalnej i do każdej porcji właściciel lokalu musiałby dopłacać.

Czekamy więc, kiedy będzie „upłynione“ masło „zamrożone“ w „Społem“. Zmniejsza się też do pewnego stopnia we Wrocławiu podaż mięsa i słoniny.

W Warszawie sygnalizowane są również pewne trudności przy zakupie masła czy słoniny. Nie u wszystkich też sprzedawców można nabyć chleb pszenny.

Przejściowy brak słoniny na rynku warszawskim spowodował zmniejszenie dostaw nierogacizny. Na skutek braku przybywają na rynek wieprze o niższym procencie tłuszczu. Stąd mniejsza ilość tłuszczów przy niezamniejszonej ilości mięsa. Poza tym handlarze skupują słoninę na rynku warszawskim i wywożą do okolic, gdzie ceny maksymalne na słoninę są wyższe. To też sklepy warszawskie ograniczyły sprzedaż słoniny do 25 dekka na osobę.

Na skutek chwilowego wyczerpania się zapasów maki pszennej w okolicach podwarszawskich podniosły się tam ceny białego pieczywa. I znowa bułeczki warszawskie odpływają do okolic podmiejskich.

Brak masła w stolicy tłumaczy się różnicami cennikowymi. Rolnicy podnieśli ceny masła, tak, iż kupy, którzyby chcieli przestrześcić cennika urzędowego, musieli by dopłacać, wobec czego chwilowo wstrzymują się od zakupów. Niezrozumiały jest natomiast na rynku warszawskim brak świeżych ryb norweskich, których mamy przecież pod dostatkiem.

Są to jednak wszystko przejściowe niedomagania, które nie bawem miną. Należałoby jednak przyspieszyć odpowiednią akcję interwencyjną, bo matki wrocławskie nie mogą codziennie zaspakajać głodu swych dzieci wiadomościami, że masło już jest, tylko jeszcze nie jest „rozprowadzone“.

## Tsaldaris pod obstrzałem własnej prasy

BELGRAD (PAP) Cała prasa grecka, nie wyluczając skrajnie prawicowej, ostro krytykuje nowy rząd Tsaldarisa. Zbliżony do dworu królewskiego dziennik „Estija“ nazywa go *nieudolnym płemem*. „Estija“ pisze, że Tsaldaris zestawił swój rząd z *najbardziej skorumpowanymi i najniezdolniejszymi członkami partii*. Prasa i koła poli-

# Chcieli z Polski zrobić Grecję

„Żądam kary śmierci dla Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego“

W dniu wczorajszym wznowiony został proces Niepokólczyckiego, Mierzwy i towarzyszy w Krakowie.

Na wczorajszym posiedzeniu wygłosił prokurator swą oskarżycielską mowę. Prokurator zaznaczył, że obecny proces jak żaden inny, odsłonił głębiej machiny reakcyjnej, wykazując system i sposób działania, wrogą prowokację, szpiegostwo i całą gamę metod, którymi posługuje się reakcja w walce o władzę. Proces ten wykazuje — mówił prokurator — kto i w czym imieniu walczy przeciwko Polsce Ludowej i dokąd Polskę usiłuje prowadzić. Proces ten jest sądem nad ideologią obozu reakcyjnego w Polsce. Walka idzie o władzę, o to, czy państwem rządzić będzie lud pracujący, czy też anów władzę wezmą w swe ręce hrabiowie Raczyńscy i Potoccy, czy robotnik utrzyma znacjonalizowaną fabrykę w swych rękach, czy chłop będzie nadal uprawiał ziemię, którą narazicie otrzymał, czy też przyjdą do władzy ci, którzy zasiadają dziś na ławie oskarżonych, a spoza ich pleców wyjrzy twarz obszarnika i fabrykanta.

Gdy cały naród pragnął walki z Niemcami, gdy dziesiątki tysięcy Polaków ginęło w obozach, panowie z BW „rozpracowywali“ inteligencję polską, robotnika i chłopca, widząc w nich najgroźniejszych swych wrogów.

**Kontynuatorzy sanacji**  
Zwracając się wprost do osk. Mierzwy prokurator mówi: *Naród dał chło-*

## 6 ministrów podało się do dymisji

Kryzys gabinetowy w Turcji

ANKARA — 6 ministrów gabinetu tureckiego a to: *minister Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych, Przemysłu, Rolnictwa, Handlu i Pracy* podało się do dymisji. Gabinet Redjep Petecera pozostaje nadal przy władzy. Nazwiska nowych ministrów zostaną ogłoszone w dniu jutrzejszym.

W kołach politycznych Ankary komentuje się kryzys gabinetowy, jako chęć usunięcia z rządu elementów zbyt skompromitowanych w gwałtownej walce przeciwko okupacji.

tyczne nie prorokują rządowi Tsaldarisa długiego żywota.

ATENY — W dniu dzisiejszym ma się odbyć posiedzenie parlamentu greckiego na którym premier Tsaldaris wygłosi *expose* na temat planu rządowego. Następnie posiedzenie zostanie przerwane, aby dać możliwość ugrupowaniu politycznym porozumienia się w sprawie utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego

W dniu wczorajszym wznowiony został proces Niepokólczyckiego, Mierzwy i towarzyszy w Krakowie. Na wczorajszym posiedzeniu wygłosił prokurator swą oskarżycielską mowę. Prokurator zaznaczył, że obecny proces jak żaden inny, odsłonił głębiej machiny reakcyjnej, wykazując system i sposób działania, wrogą prowokację, szpiegostwo i całą gamę metod, którymi posługuje się reakcja w walce o władzę. Proces ten wykazuje — mówił prokurator — kto i w czym imieniu walczy przeciwko Polsce Ludowej i dokąd Polskę usiłuje prowadzić. Proces ten jest sądem nad ideologią obozu reakcyjnego w Polsce. Walka idzie o władzę, o to, czy państwem rządzić będzie lud pracujący, czy też anów władzę wezmą w swe ręce hrabiowie Raczyńscy i Potoccy, czy robotnik utrzyma znacjonalizowaną fabrykę w swych rękach, czy chłop będzie nadal uprawiał ziemię, którą narazicie otrzymał, czy też przyjdą do władzy ci, którzy zasiadają dziś na ławie oskarżonych, a spoza ich pleców wyjrzy twarz obszarnika i fabrykanta.

**Współpraca z Himmlerem**

Wywiad i szpiegostwo — wywodził prokurator — jest środkiem politycznym. Szpiegostwo jest stałą bronią reakcji i nasza rodzima reakcja wykorzystwała w tym celu ekipę „Izby Kontroli“. Charakter szpiegowski dostarczanych materiałów stwierdzili dostawcy oskarżeni: *Strzałkowski, Ralski, Kot, Kabał, Buczek, Niepokólczycki, Mierzwa i inni*. W tym czasie, gdy tysiące funkcjonariuszy Bezpieczeństwa ginie z rąk morderców WIN-owsko - PSL-owskich, w tymże czasie WIN-owsko - PSL-owska szajka oskarżonych korzysta z tych materiałów i próbuje dalej rozbijać aparat bezpieczeństwa. Władze bezpieczeństwa, to składowa część obronności państwa, to ochrona armii przed szpiegami. Cel jasny — konkluduje prokurator — za wszelką cenę osłabić walkę demokracji polskiej przeciwko jej śmiertelnym wrogom. Ale i tu oskarżeni są tylko kontynuatorami dawnych tradycji; ich protoplastów można znaleźć w latach Targowicy i za czasów drugiej Rzeczypospolitej, gdy nawiązywali braterskie stosunki z niemieckim sztabem i opracowywali wariackie plany pochodu na wschód. Można ich znaleźć również w czasie okupacji, gdy robili robotę równoległą

a nieraz i w porozumieniu z Gestapo. Zbrodnia szpiegostwa jest zasadniczym motywem, który przewija się u wszystkich oskarżonych w ciągu całego procesu.

Wszyscy oni pozostają w jakimś stosunku do szpiegostwa. W roku 1942 Karczmarczyk i Strzałkowski zaczęli pracować równoległe z aparatem Himmlera, obserwując i zwalczając lewicowe ruchy polskiej demokracji.

**Wielbiciele bomby atomowej**

Przyjęte jest w każdym narodzie, że wojsko stanowi tabu. Żaden naród nie będzie tolerował szpiegowskiej roboty w Polsce i nie pozwoli rozbijać swojej armii. Ten kto sprzedaje polską Armię, działa w interesie Niemiec i dla Niemiec. I dlatego prokurator stwierdza kategorycznie: *Kto odważy się naruszyć tajemnicę wojska, ten za to głową zapłaci*.

Kreśląc osiągnięcia Polski Ludowej mówca zapytuje, co oskarżeni potrafili przeciwstawić temu. *Przeciwstawili oni swą wiarę w trzecią wojnę, w obce mocarstwa, i w obcą interwencję, przeciwstawili dobrodziejstwa bomby atomowej*.

**Kredyt zaufania dla Mikołajczyka**

Szpiech z ławy oskarżonych był płatni i nie uratuje ich to, że myśleli w ten czy inny sposób o pochodzeniu przyjmowanych pieniędzy.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator zdemaskował działalność propagandową oskarżonych. W instrukcji propagandowej WIN-u czytamy: *„Wierzmy, że popularność premiera Mikołajczyka w społeczeństwie polskim i autorytet, jakim się cieszy u Anglosasów pozwoli na wywarciu wpływu politycznego zgodnie z naszym interesem. Dajemy więc premierowi Mikołajczykowi pełny kredyt zaufania. Kierowanemu przez PSL-ówi należy okazać pełne poparcie“*. Po tej wytycznej Mierzwie i Buczkowi udało się dokonać rozłamu w ruchu chłopskim. WIN prędzej wiedział kim jest i do czego dąży kierownictwo PSL aniżeli kraj i chłop, to zrozumieli.

## Ameryka zbiori Turcję

Płyną dalsze transporty hroni i amunicji

WASZYNGTON (PAP) Amerykański podsekretarz stanu Robert Lovett oświadczył w środę, że w ciągu kilku najbliższych tygodni ze Stanów Zjednoczonych odpłyną do Turcji, w ramach przyznanej jej przez kongres 100-milionowej pożyczki, dalsze transporty sprzętu wojennego. Jak sądzi, transporty te obejmować będą samoloty, kutry torpedowe, broń i amunicję.

Od chwili przyznania pożyczki Stany Zjednoczone dostarczyły Turcji różnych materiałów, w tym dość pokaźne ilości sprzętu wojennego, wartości 50 milionów dolarów.

Fantazja czy rzeczywistość?

## Ameryka chce stworzyć „nordycki blok strategiczny“

SZTOKHOLM — Prasa szwedzka omawia dzisiaj oświadczenie radia moskiewskiego, iż Amerykanie pragną uzyskać w Szwecji bazy wojskowe i utworzyć dla celów strategicznych nordycki blok strategiczny. W kołach autorytatywnych oświadczone, że wiadomość ta nie posiada żadnych podstaw.

## Ibarra zwyciężył w Ekwadorze Na jak długo?

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z Ekwadoru, do 11-ej armii, która wystąpiła przeciwko rządowi Manchano, przyłączają się nowe oddziały wojsk.

Do armii powstańców przyłączyły się ostatnio m. inn. garnizony miast: *Tulca, Imbabura* i szeregu innych, znaczna grupa artylerii, personel jednej z baz lotniczych i wszystkie jednostki wojskowe, znajdujące się w *Guayaquil*.

Sily wojskowe powstańców posuwają się w kierunku stolicy Ekwadoru — *Quitor*. Na południe od Quitor toczą się ożywione walki. Zdaniem obserwatorów zagranicznych powstańcy wezmą górę.

NOWY JORK. (PAP). Według ostatnich doniesień z Ekwadoru, rząd płk. Manchano został obalony. B. prezydent Ekwadoru dr. Vealeso Ibarra powołał samolotem do Quito, witany przez tłumy mieszkańców. W poszczególnych miejscach kraju trwają jeszcze walki.

## Po tamtej stronie Karkonoszy

### Znowu wielkie dni Pragi

Praga ma znowu swoje dni. 5 września rozpoczynają się w Pradze czterdzieste szóste z kolei Międzynarodowe Targi Praskie, w ślad dawnych targów praskich t. zw. *Ungelt*.

Targi praskie w tym roku, podobnie jak i w ubiegłym, odbywać się będą na dwu placach targowych oraz w Pałacu Targów Praskich, który jest największą budowlą tego rodzaju na świecie, gdyż objętość budowli wynosi przeszło 400,000 metrów kub., a ogólna powierzchnia wystawowa w tym pałacu — 24,000 metrów kwadratowych.

Tegoroczne Targi Praskie będą przeglądem pierwszych wyników dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji i zarazem pokazem tego, czego Czechosłowacja może

dostarczyć na rynki światowe. Oficjalnie reprezentowane będą na Targach Praskich: Związek Radziecki, Belgia, Jugostawia, Holandia, Monaco, Polska i Szwajcaria. Napływają zgłoszenia od prywatnych interesantów z Indii, Tahiti i Iranu. Na Targi przybędzie wiele wycieczek zagranicznych, między innymi dziesięciu kierowniczych urzędników angielskiego zarządu okupacyjnego w Niemczech.

Dotychczasowy rozwój Targów Praskich dowodzi, że stają się one rzeczywiście ośrodkiem międzynarodowego handlu. Zdając sobie z tego sprawę, zarząd Targów Praskich postanowił przystąpić do budowy wielkiego międzynarodowego hotelu, którego urządzenie będzie stanowiło wzór komfortu i nowoczesnej architektury wnętrza. Nie trzeba zapominać, że liczne międzynarodowe imprezy są dla Czechosłowacji po-

ważnym źródłem napływu dewiz zagranicznych.

Oczywiście na Targach Praskich reprezentowane będą popularne samochody „Tatra“. Nie będą one jednak w niczym podobne do przedwojennych wozów tej firmy. Od stycznia br. „Tatra“ wywoziła jedną trzecią swoich wyrobów, a przede wszystkim typ Tatra 57 b., dalej ośmiocylindrowy samochód aerodynamiczny Tatra 87 oraz samochody ciężarowe. Typem Tatra 87 zainteresowała się specjalnie Szwajcaria, jednak najwięcej samochodów tego typu idzie do Węgier, Holandii, Jugostawii, Szwajcarii, Danii i Islandii. Fachowcy amerykańscy rozpoczęli również rokowania o sprzedaż licencji na wyrób samochodu tego typu w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Kiedy „Tatry“ pojawiają się także na polskich drogach?

WIN nakazał: „musimy PSL-owi pomóc“.

Charakteryzując historię PSL prok. sięga do lat przedwojennych i twierdzi, że faszyzm w Polsce można było obalić pod warunkiem jednoci działania robotnika i chłopca. *„Wysię chłopca sprowadzili na manowce — zwraca się prokurator do osk. Mierzwy — wysię go oszukiwali przez cały okres drugiej Rzeczypospolitej obietnicami o reformie rolnej. Dziś Mierzwa próbuje tę robotę prowokacyjną ukryć za wielkim cieniem Sikorskiego, ale to mu się nie uda. Każdy Polak i każdy uczyli z PSL ze wstrętem odwróci się od tych, którzy torują drogę odrodzeniu imperialistycznych Niemiec“*.

W dalszym ciągu prok. przechodzi do charakterystyki poszczególnych oskarżonych na podstawie przewodu.

W ostatnim ustępie przemówienia oskarżyciel przechodzi do kwestii kary. Podkreśla on wielkodusność demokratycznego państwa polskiego wobec tych, którzy rzucają mu klody pod nogi. Ludzie z ławy oskarżonych wielkodusność narodu komentowali jako jego słabość. *Wyrok w tej sprawie powinien być wyrokiem narodu polskiego, który nie chce by szłandar ze swastyką powielał nad wiekami Krakowa“*.

Prokurator żąda: *dla Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego kary śmierci, dla Muencha dożywotniego więzienia, dla Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego pozbawienia wolności na lat 15-cie, dla Stelmacha Karola 10 lat, dla Kabała 8 lat i wreszcie dla Kuncego Jerzego 5 lat więzienia*.

## Kwiaty dla hitlerowskiego burmistrza

Mayer, hitlerowski burmistrz miasta Zelle w prowincji hannowerskiej (strefa brytyjska), który zwolniony został przed niedawnym czasem z obozu dla internowanych udał się do magistratu, aby pożegnać swoich b. podwładnych, którzy w większości zasiadali na dawnych stanowiskach. Na ratuszu w Zelle odbyła się „skromna“ uroczystość w czasie której wdzięczni urzędnicy wręczyli swemu b. szefowi kosze z kwiatami i wygłosili kilka pochwalnych dla hitlerowskiego burmistrza przemówień. Kierownicy nowego magistratu, którzy próbowali interweniować zostali poprostu wyrzuceni z sali ratusza.

B. burmistrz Mayer pobiera po dziś dzień wysoką emeryturę z kasy miejskiej.

## W stylu telegraficznym

⊗ BUDAPESZT. — Sekretarz generalny partii socjaldemokratycznej Szakasic z powodu choroby ustąpił ze swego stanowiska. Komitet wykonał nowy mianował tymczasowych zastępców ministrów Rises i Pan, którzy wczoraj podali się do dymisji.

⊗ SOFIA. — Rząd Bułgarii zwraca się do ONZ z zastrzeżeniem, iż Bułgaria uważa się za zagrożoną na skutek greckich przygotowań wojskowych na granicy grecko-bułgarskiej.

⊗ NOWY JORK. — Jak donoszą z miarodajnych źródeł rozmowy anglo - amerykańskie w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Grecji przeniesione zostały z Waszyngtonu do Londynu.

⊗ ATENY. — Podkomisja bałkańska ONZ udała się do wioski greckiej Ormenion, położonej na granicy bułgarskiej, by przeprowadzić do chodzenia w sprawie incydentu granicznego.



# I listonosz wiejski na 37 wsi

Reforma rolna, której święto będziemy obchodzić w najbliższą niedzielę, była fundamentem nowego stanowiska, jakie warstwa chłopska zajęła w Odrodzonej Polsce.

Reforma jednak musi być wlecznie żywa, aby nie stała się tylko martwą literą ustawy czy też wspomnieniem historycznym.

Przez pojęcie reformy rolnej rozumiemy coś więcej, niż mechaniczne rozdzielanie ziemi między bezrolnych czy małorolnych. Wiekopomna ustawa ma stać się gwarancją trwałego awansu społecznego, gospodarczego, kulturalnego wsi. Bo, gdyby wieś pozostawiono jej własnemu losowi z tą bezlitosną obojętnością, jak to czyniono w okresie międzywojennym, reforma rolna nie dałaby tych rezultatów, których się po niej spodziewamy. Przy niskiej kulturze rolnej, przy dalszym rozdrabnianiu własności wiejskiej, poziom dobrobytu wsi nie podniósłby się wcale.

Pisaliśmy już pokrótce o przekształceniu się w pewnych okolicach kraju chłopów — w farmerów, opierających swe gospodarstwo na różnorodnych hodowlach.

Nie będzie już nowej reformy rolnej, nie pójdziemy na wojnę, aby zdobywać nowe ziemie; ta ziemia, którą rozdzielono musi wystarczyć. Lecz trzeba z niej wydobywać więcej i rozsądniej. Z kwestią podniesienia dochodowości rolnictwa przez uprawę roślin cenniejszych, gospodarkę hodowlaną, przemysł i rzemiosło wiejskie — aż nawet po wiejski przemysł artystyczny — wiąże się jak najściślej kwestia oświaty.

## JASNIEJ I WESELEJ W NOWEJ WSI

Z jakimże zainteresowaniem śluchaliśmy reportaży radiowego z otwarcia nowego radiowęzła we wsi

mazowieckiej. Wieś jest zelektryfikowana, buduje asfaltową drogę, posiada świetlicę, młeczarnię, młyn. W tej wsi kipi życie społeczne.

Przeżywamy wspaniały pęd wsi ku kulturze. Dobrze, że się wieś radiofonizuje, że się ją elektryfikuje. Lecz w długie wieczory zimowe możnaby przy świetle lampy elektrycznej nie tylko słuchać piosenek radiowych. Dobrzeby było wziąć książkę czy gazetę do ręki i poczytać. Lektura gazet i czasopism jest potężnym bodźcem myślowym. Budzi chęć rywalizacji z innymi ośrodkami — w zakresie oświaty problem dopływu słowa drukowanego na wieś jest kapitalnym zagadnieniem Polski współczesnej.

Zagadnienia tego nie rozwiążemy dopóki wieś będzie odcięta od świata, dopóki sieć pocztowa nie obejmie należycie wsi.

## ŁĄCZNOŚĆ POCZTOWA SZWANKUJE

Kapitałnemu temu zagadnieniu poświęcił Jerzy Borejsza artykuł na łamach „Rzeczpospolitej”. Poczta Polska dokonała wiele, nie mniej — jak stwierdza autor — odcinek łączności między miastem a wsią w systemie naszej poczty musi budzić niepokój. A tymczasem:

Jest sprawą ważną, aby przepaść między wsią i miastem istniejąca w okresie Polski międzywojennej, została zasypana. To też zagadnienie agencji pocztowej, punktów zastępczych, pośredniczących pocztowego i sprawa listonosza wiejskiego wyrasta poza ramy zagadnienia wewnątrz-organizacyjnego poczty i staje się sprawą ogólnopolską a nawet sprawą rozwoju naszej kultury o niezwyklej wadze.

Trzyletnie poszukiwania drogi dla słowa drukowanego na wieś, kilkadziesiąt odpowiedzi na konkurs „Czytelnika” pt. „Słowo drukowane na wieś” wykazały, że jedyną rozsądną, skuteczną drogą dotarcia do najbardziej zapadłej wsi jest system pocztowy.

Tymczasem, stwierdza autor, od marca br. zlikwidowano 800 etatów listonoszów, przede wszystkim wiejskich. Daje to Poczcie oszczędności roczne 60 milionów złotych. Oszczędność ta oznacza cofnięcie się wstecz w stosunku do stanu sprzed roku, w wielu powiatach jest mniej listonoszy niż przed wojną. Likwidacja listonoszów wiejskich w województwie poznańskim przyniosła obniżenie prenumeraty jednego tylko dziennika o kilka tysięcy. Wieś czyta mniej — oto smutny rezultat źle pojętej oszczędności.

śel, Listonosz często ma do obsłużenia 20 — 30 — 40 nawet wsi.

## GAZETA RAZ NA 2 TYGODNIE

Autor pisze dalej: Zwiedziłem szereg agencji pocztowych w województwie warszawskim, poznańskim, gdańskim i górnośląskim. Z zalem stwierdziłem, że ludzie na wsi przestają kupować znaczki, pisywać listy, prenumerować gazety i ograniczają się tylko do korzystania z usług poczty tylko w najkonieczniejszych wypadkach. We wsi Rozprza w powiecie piotrkowskim na 37 wiosek jest 1 listonosz wiejski. Toteż niewesoła jest refleksja kończąca.

W tych powiatach, chłop, do którego gazeta może dotrzeć szczególnie w porze jesiennej raz na 2 tygodnie, tej gazety prenumerować nie będzie, coż dziwnego że rwący się ku kulturze masowej czytelnik wiejski, pozostaje odcięty od gazety, czasopisma i książki.

Tak jest — zagadnienie listonosza wiejskiego staje się wielkim problemem naszej kultury.

Z. G.



Johann Reichardt, dawny kat niemiecki należy do kategorii przestępców, mających stanąć przed trybunałem denazyfikacyjnym. Oto wiek, który mordował przez 12 lat reżim Hitlera, drży teraz przed niemieckim trybunałem w Monachium.

## Dobrodziejstwa polityki kolonialnej

W lipcu br. rząd angielski opublikował Niebieską Księgę, której przedmiotem są dobrodziejstwa, wyświadczone przez Anglię koloniom. Podstawą tej tezy jest fakt asygnowania w ciągu najbliższych 10-ciu lat sumy 120 milionów funtów szt., „na cele rozwoju kolonii”. Dało to powód prasie angielskiej do rozwinienia zakrojonej na szeroką skalę propagandy o charakterze autorklasy kolonialnej, mającej prawdę podobnie na celu zatęszczenie smutnej prawdy: że polityka rządu la-

bourzystów w koloniach jest równie mało postępową, jak polityka konserwatystów.

### FRAZESY A CYFRY

O tym przekonywa nas trzeźwe rozważenie przytoczonych danych. Przede wszystkim opublikowana w Niebieskiej Księdze cyfra 120 milionów f. szt. jest znikomo mała i żadną miarą nie może służyć za uzasadnienie wniosku, jakoby „Anglia wydawała niemałe pieniądze na podniesienie dobrobytu w koloniach”. 120 mil. f. szt. w ciągu 10-lecia na 40 kolonii z ludnością ponad 60 milionów (Indie są od tego „dobrodziejstwa” wyłączone) — to kropla w morzu. Wypada około 4 szylingi na głowę rocznie — akurat wartość 2-ch kawałków mydła. Trudno mówić o szczodrości rządu względem kolonii, jeśli dodać, że za mroźne w banku angielskim aktywa kolonii wynoszą 800 mil. f. szt., a w ług przytoczonego w Niebieskiej Księdze programu wydatki na potrzeby kolonii wyniosą w pierwszym roku zaledwie 8 milionów funtów. To też „dobrodziejstwa” metro polji względem kolonii przedstawiają się mocno problematycznie.

### OWOCE DOBRODZIEJSTW

Potwierdzają to znane skądinąd fakty. W r. 1946 zarejestrowano w Nigerii około milion wypadków trądu. W północnej Rodezji śmiertelność dzieci w latach od 1 do 3 wynosi 56 procent. Na Złotym Brzegu ludność jest zarazona chorobami wenerycznymi w 80 do 90 procentach. O warunkach pracy i stanie sanitarnym ludności w Indiach

świadczą wymownie nast. cyfry: przeciętna długowieczność życia w Anglii wynosi 55 lat, w Indiach — 23. Dzieje się tak dlatego, że ludność tubylcza w koloniach angielskich systematycznie głoduje. W r. 1943 umarło w Indiach z głodu około 6 milionów ludzi.

### DEMOKRATYZACJA USTROJU

Fraza o „stopniowej demokracji cji ustroju” w koloniach powtarza się często w angielskiej prasie. Obaczmy, jak wygląda ta sprawa w rzeczywistości.

Na Cejlonie prawo czynnego udziału w wyborach do rady wykonawczej przy gubernatorze posiada... 4 procent ludności. W Nigerii prawo wyboru czterech członków do ciała ustawodawczego — pozostałych 26-ciu mianuje gubernator — mają jedynie osoby, które mogą się wykazać dochodem rocznym przekraczającym sumę 100 funtów szt., — tj. 0,012 procent ogółu ludności.

Hymny pochwalne na cześć angielskiej działalności kolonizatorskiej brzmią doprawdy zbyt przesadnie w zestawieniu z tymi faktami.

Z. D.

## ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

### W Sachsen hausen dzień i noc fałszowano banknoty

Od Czytelnika, podpisującego się b. wiezień Nr. 23788 otrzymaliśmy list następującej treści:

W związku z artykułem pt. „Tajemniczy geniusz zalał Europę fałszywymi banknotami” komunikuję co następuje: jako 5-letni więzień obozu koncentracyjnego Sachsenhausen — Oranienburg stwierdzam, że u nas w obozie rzeczywiście pracowało „Komando” fałszerzy pieniędzy, które składało się z około 50 więźniów. Muszę jednak przy tej sposobności sprostować, iż nie działało to na bloku Nr. 7, lecz na bloku Nr. 19.

Praca trwała bez przerwy dniem i nocą, a co kilka dni przyjeżdżał samochód, który zabierał skrzynie ze sfaluszowanymi banknotami.

Jak widać, „fabryka” w Sachsenhausen pracowała pełną parą dla

„wielkich Niemiec”. „Fachowców” umiano odpowiednio wyzyskać.

### Brak pracy

Czytelniczka nasza, Władysława W., skarży się nam, że od 2 miesięcy jest bez pracy.

Jestem repatriantką ze Lwowa, mam lat 20, wykształcenie 7-klasowe. Ubiegłego roku po osiedleniu się we Wrocławiu, będąc w krytycznym położeniu, nie mogłam się dalej kształcić, lecz poszłam do pracy w prywatnej firmie artykułów kosmetycznych.

Z powodu częściowej likwidacji firmy zostałam zwolniona z pracy. Od czerwca nadaremnie poszukuję nowego zajęcia. Skończyłam kurs pisania na maszynie, myśląc, że łatwiej dostanę pracę. Ni-

gdzie jednak nie odpowiadają na moje oferty, gdyż poszukuję się rutynowanych maszynistek i stenografek z kilkuletnią praktyką. Jeżeli jednak nigdzie nie przyjmują praktykantek, to jak zdobyć „praktykę”?

Co mam ze sobą zrobić? Jestem w rozpacz. Kraść nie pójdę, żebrać też nie, w jaki sposób poradzić?

Problem jest ciężki. Rzeczywiście instytucje nasze, które ze względów oszczędnościowych muszą ograniczać personel, reflektują przede wszystkim na siły rutynowane, szybko pracujące. Może jednak znajdzie się ktoś, kto pomoże młodej repatriantce, pragnącej uczyć się pracować. Warto również rozpytać się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

## Polanica - Zdrój

(Sz) Niezwykle radośnie obchodzono w jednym z najpiękniejszych zakątków ziemi kłodzkiej — Polanicy-Zdroju — doroczne święto rolnika — dożynki. Święto to — owoc ciężkiej pracy i starań rolnika — zbiegło się z uroczystym wręczeniem blisko 700 osadnikom aktów nadania ziemi. Plac Sportowy — udekorowany i umajony zielenią, a wokół, jak okiem sięgnąć, morze głów i barwne stroje ludowe — śląskie, krakowskie, łowickie. Zewsząd, ze wszystkich stron ziemi kłodzkiej, z odległych wiosek i osiedli, nadciągają wciąż nieprzerwaną barwną falą umajone zielenią wozy, samochody, traktory, ciągną banderle konne kra-kusów, śpieszą odświętnie przybrani ludzie, aby wziąć udział w tradycyjnych dożynkach i złożyć raport gos-podarzowi powiatu, że żniwa w powiecie kłodzkim ukończono pomyślnie. A oto nadciągają już pierwsze samochody, z których wysiadają: wicewojewoda wrocławski, ob. Earchacz, przewodniczący Wojew. Rady Narodowej, Sadrakula, starosta powiatu kłodzkiego, Kulczycki, szereg zaproszonych gości oraz specjalnie przybyła na uroczystości dożynkowe 30-osobowa grupa Czechów, przed-

## Czechy goście na dożynkach w Polanicy-Zdroju Tysiączny osadnik otrzymuje akt nadania ziemi

stawicielek Rad Terenowych i organizacji politycznych ze starostą miasta Nachodu, Vaclavem Miszonem na czele.

Po mszy polowej i przemówieniach przedstawicieli władz, urzędów, wojska, partii i organizacji, w których podkreślono osiągnięcia Rządu Demokratycznego na polu politycznym, gospodarczym i społecznym, starosta kłodzki, mgr Kulczycki, złożył wicewojewództwu meldunek, z którego wynika, że ziemia kłodzka jest już całkowicie zasiedlona przez 86 tys. Polaków, z czego 36 tys. chłopów uprawia ziemię, a 50 tys. robotników polskich pracuje w warsztatach i fabrykach. Powiat kłodzki jest nie tylko samowystarczalny, ale niesie pomoc i innym powiatom, przekazując im węgiel, zboże i inwentarz żywy.

Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie ok. 700 aktów nadania ziemi osadnikom powiatu kłodzkiego. Wśród nich znalazł się rolnik, Franciszek Zajac, który okazał się tysią-

cznym osadnikiem ziemi kłodzkiej. Następnie dzieci w barwnych strojach regionalnych zaprezentowały szereg tańców ludowych, po czym zbliżył się orszak dożynkowy, który złożył przed gospodarzem tej ziemi owoc swej całorocznej, zmuśnej pracy w postaci wspaniałych i pomysłowo wykonanych wieńców. Składaniu wieńców towarzyszyły do-wcipne, wesołe przyspiewki pod adresem starosty, Samopomocy Chłopskiej itd. Oto kilka z nich:

Prowadzimy plon  
W naszych ojców dom.  
Bodaj zdrowo plonowało  
Po 100 korcy z kopy dało

Albo:  
Starosto, Ty, Pracowniku,  
Rozpędziłeś szabrowników,  
Oczyściłeś wszystkie gminy  
I nie ma już szumowiny.

Długo trwają pieśni, w których w sposób swoisty i dowcipny określona jest praca każdego. A oto zbliża się grupa górników, składająca

przed starostą olbrzymią bryłę węgla, plon pracy górnika z Nowej Rudy, a za nimi delegacje osadników wojskowych, szkół przysposobienia rolniczego i inne; składając coraz to piękniejsze wieńce.

Po tym odbyła się wspaniała defilada. Przed trybuną, na której zajęli miejsca przedstawiciele władz, urzędów, partii, związków zawodowych, wojska i organizacji, przeciągnął długo niekończący się barwny korowód umajonych zielenią żniwiarzy, traktorów, samochodów i wozów z licznymi transparentami i hasłami. Szczególnie gorąco oklaskiwano pomysłowo urządzone na wozach i samochodach miniaturowe młyny, stodoły, wiatraki, piekarnie, kuźnie, młóckarnie itp. Na kilku wozach zaprezentowano dorobek ziemi kłodzkiej, jak: hodowlę, wytwórczość zbożową i mleczną. W defiladzie, oprócz delegacji Związku Samopomocy Chłopskiej, partii poli-

tycznych, chłopskich związków młodzieżowych, górników i innych, wzięli liczny udział osadnicy wojskowi, harcerstwo oraz jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza.

Po defiladzie odbyła się zabawa ludowa. Wirują w zawrotnym tańcu roześmiane pary. Oberek, mazurek, kujawiak — same polskie tańce. Wesoło i beztrudnie bawi się osadnik polski. Bo przecież to jego jedyny dzień w roku, radosne święto, w czasie którego o wszystkim się zapomina. Bo i czyni się martw, czym troskać? Zboże z pola zwiezione do stodoły. Chleba tego nie braknie nikomu. Zrodziła go żyzna, prastara ziemia. W czasie, kiedy wesoło bawiła się ludność powiatu kłodzkiego, wójt gminy zbiorowej Polanicy - Zdrój, Kazimierz Lewicki podejmował kolację w Domu Zdrojowym delegację czeską. Goście byli zachwyceni dożynkami, nie mając słów uznania dla rolnika tej ziemi, który nie tylko potrafi pracować i zbierać plony swej pracy, ale i bawić się z temperamentem.

Przed wyjazdem wycieczka zwiedziła okolice Kłodzka oraz przepiękny stary kościół w Wampierzycach.

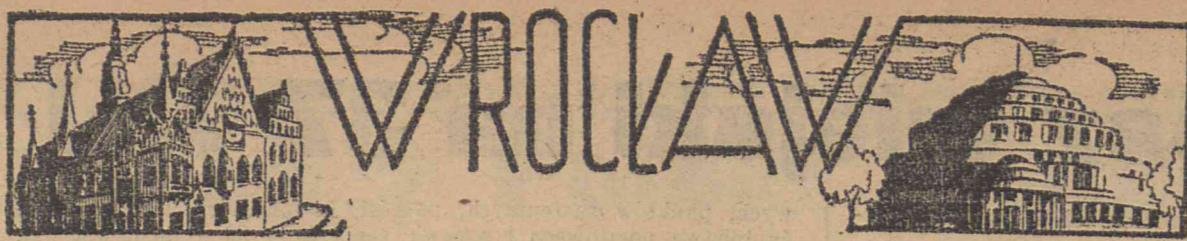


Na wagę złota

Przywędrował do Wrocławia repatriant Michał Pawłowski i zaczął się, jak przed wojną, handlem. Zajął lokal przy ul. Reymonta 3 i założył sklepik spożywczy. Został w swym sklepie 2 półki, lade, 3 gablotki bez szkieł i dwie wagi — szalkową i dziecięcą — wszystko w stanie wielkiego zużycia. Za to ponieście mienie kazano mu zapłacić 15 tys. złotych. Widziało mu się to za drogo, wniósł odwołanie. Przybyła komisja, obejrzała graty, postukała i orzekła: „nie warto to więcej, jak 3,500 — 4600 złotych”. I poszła. A potem przyszedł nakaz płatniczy na... 24.200 złotych.

Przyszedł do nas repatriant Pawłowski z prośbą o radę: co robić? Ale tego my sami nie wiemy. Możemy natomiast poradzić, czego nie robić. Nie trzeba wnosić odwołań. Z przebiegu sprawy widać, że odwołanie podnosi koszt sprzętów. Jeśli raz jeszcze zrobisz odwołanie, to „machną” ci 40 albo 50 tys. złotych, a za trzecim czy czwartym razem będziesz musiał kupować swe półki i gablotki bez szkieł na wagę złota. Nie jest to zapewne ta rada, której pragnął i oczekiwał, ale... „czym chata bogata, tym rada”. Na więcej nas nie stać.

SEK



„Będę w sobotę o 7 rano na moście”

Most Grunwaldzki uruchomiony będzie o dobie wcześniejszej

Wczoraj na wyremontowanym moście Grunwaldzkim odbyła się próba obciążenia konstrukcji 20 tramwajami. Jak się dowiadujemy, wyniki próby określają inżynierowie jako „nadspodziewanie dobre”. Zamiany urzędzenia uroczystego otwarcia mostu w niedzielę upadły. Przeciął je wojewoda wrocławski, mgr Piaskowski zapowiedział: „W sobotę o 7-ej rano będę na moście. Wszystko do tego terminu ma być gotowe”. O 7 rano rusza komunikacja przez most. W ten sposób ku wygodzie mieszkańców Wrocławia już w sobotę będzie można podążać do pracy krótszą drogą.

Przez most Grunwaldzki prowadzić będą dwie linie tramwajowe — Nr 1 i Nr 12.

„Jedynka” w sobotę o 7 rano zmienia trasę. Opuszcza Sępolno i przebiegać będzie od Pl. Grunwaldzkiego ul. Piastowską, Nowowiejską, Słowiańską, Plac Trzeb-

nicki, Pomorską, Kiełbaśniczą, Pl. Solny, Krupniczą, Gen. Świerczewskiego, Dąbrowskiego, Krasieńskiego, Słowackiego przez most Grunwaldzki do Pl. Grunwaldzkiego. Drugie „jedynki” tę samą trasę odbywać będą w odwrotnym kierunku.

Z Sępolna iść będzie teraz nowa

linia „12” przez most Grunwaldzki ul. Słowackiego do Rynku i z powrotem.

Opłaty za przejazd na linii Nr 1 (okólnej) pobierane będą na odciinkach od Pl. Solnego do Pl. Grunwaldzkiego. Kto z jednego odciinka będzie jechał na drugi, musi wykupywać nowy bilet.

Za »złoty trud« — obóz pracy

Włof Edward z Wrocławia, właściciel fabryki cukierków przy ul. Kretnej, właściciel hurtowni „Jutrzenka” przy ul. Stalina oraz agencji handlowej „Złoty trud” stanął pod zarzutem defraudacji skarbowych przez nieujawnianie obrotów.

Wilf zawarł w swoim czasie umowę z Armią Czerwoną, której dostarczył słońny na sumę 13.498.597 zł, a w zamian otrzymał towary kolonialnych i korzennych jak: kawę, migdały itp. na łączną kwotę 13.905.082 zł.

Umowy tej nie zgłosił do Urzędu Skarbowego, nie zadeklarował obrotów i nie wpłacił żadnych zaliczek z tego tytułu.

Komisja Specjalna po zbadaniu sprawy przesłała do Warszawy wniosek, o ukaranie osk. obozem pracy.

Jak z tego wynika, nie zawsze „złoty trud” się opłaca.

Ostrożnie z ogniem!

Wczoraj, przy ul. Żeromskiego 33 wybuchł pożar. Przyczyną była kuchenka elektryczna, którą włączoną zostawił właściciel, wychodząc do miasta. Przybywająca Straż Pożarna zastała drzwi zamknięte.

W tym samym dniu zdarzył się także wypadek pożaru w zakładzie jubilerskim, przy ul. św. Wincentego 12. Przyczyną była pozostawiona kolba gazowa. Właściciel — wyszedł chwilowo do miasta.

Czy nie należałoby raczej „wejść w siebie” i zastanowić się, że podobna nieostrożność może być wybaczalna u nieletnich dzieci, lecz u dorosłych jest karygodnym niedbałstwem! J. B.

Pasazerowie pchała tramwaj

(K-I) Na Rynku, wprost ul. Kurzy Targ, wyskoczył z szyn przyczepny wagon Nr. 3727 tramwajowy linii „4”. Pasazerowie wyszli z wagonu i wraz z obsługą tramwajową pchali wagon przez kilka minut, dopóki nie wjechał w szyny.

Opinia Wrocławia twierdzi: masła brakuje

»Społem«: co znowu, masło „rozprowadzono”

Od Związku „Społem” otrzymujemy drugie z kolei wyjaśnienie w sprawie braku masła, tej treści:

Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski otrzymał w piątek, dn. 29 ub. m. z wojewódzwa pomorskiego 10 ton masła, za które Oddział miał zapłacić po zł. 450 za jeden kg plus koszty transportu w wagonie - chłodni, które wynosiły około 7 zł od 1 kg czyli, że cena zakupu wynosiła 457 zł. za kilogram.

Ponieważ cena hurtowa, ustalona przez Miejską Komisję Cennikową wynosiła 450 zł, Oddział wniósł do tejże Komisji o podwyższenie ceny hurtowej i równocześnie interweniował telefonicznie w Centrali o rewizję ceny żądanej przez oddział pomorski. Zrozumiałe jest, że nie można było wydać kupiectwu prywatnemu masła po cenie 450 zł, jeżeli nie ustalono ostatecznej ceny zakupu i jeżeli masło

kosztować miało 457 zł. (dochodzi jeszcze podatek obrotowy).

Masła nie sprzedawano jedynie kupcom prywatnym, natomiast wydano je dla Funduszu Wczasów Pracowniczych, Domu Zdrowia KCPPR, Szpitala Okręgowego Nr. 4, Szpitala Wszelkich Świętych, Kolonii K.Z., RTPD, Domów wypoczynkowych oraz stołówek.

Twierdzenie więc autora notatki, że Oddział z powodu zbyt niskiej ceny nie chciał rozprowadzić masła jest nieścisłe, ponieważ masło rozprowadzało. Dalsze twierdzenie, że na skutek interwencji Woj. Wydziału Aprobacji masło będzie sprzedawane po ustalonej poprzednio cenie również jest nieścisłe, ponieważ interwencji tego urzędu nie było.

Po telefonicznym sprostowaniu przez Centralę ceny zakupu, kierownik tutejszego Oddziału osobiście u-

dał się w sobotę, dn. 30 ub. m. do Przewodniczącego Woj. Komisji Cennikowej podając mu cenę zakupu oraz koszty transportu.

Ceny hurtowej, dotychczas obowiązującej Woj. Komisja Cennikowa nie podwyższyła, pomimo, że cena zakupu masła plus transport i podatek obrotowy wynosi 448 zł za jeden kg.

W poniedziałek, dnia 1.9. rb. rozprowadzono resztę masła, i to w pierwszej kolejności: spółdzielniom, stołówkom, instytucjom i t. p., następnie PDT oraz w ograniczonych ilościach kupcom prywatnym. Jak z powyższego wynika, masło rozprowadzono już przed ukazaniem się notatki.

Kupcy prywatni otrzymali małe ilości, ponieważ wobec braku masła, tutejszy Oddział jako centrala gospodarcza spółdzielni pokrywał w pierwszym rzędzie zapotrzebowania spółdzielni, stołówek, szpitali, domów wypoczynkowych itp. nie tylko Wrocławia, lecz całego terenu naszego województwa

Do wyjaśnienia „Społem” musimy dodać: spółdzielnia jest zadowolona, bo masło „rozprowadziła”. Konsument nie ma powodu do zachwytu, bo masła nadal nie może dostać. A więc? Nie wystarczy nam zadowolenie „Społem”. My, konsumenci, też chcemy być również zadowoleni...

Z sali sądowej

Nie miał złych zamiarów...

Inkasant Elektrowni Wrocławskiej, pracujący na terenie Leśnicy, B. Oleczyk, zajmował to stanowisko już od roku, ku ogólnemu zadowoleniu swych przełożonych, uchodząc ogólnie za sumiennego i uczciwego pracownika.

W kwietniu jednak zaszły w jego życiu pewne powikłania. Żona po urodzeniu dziecka zachorowała ciężko i kuracja spowodowała duże wydatki. Jednocześnie trafiło mu się okazyjnie kupno za bardzo niską cenę roweru, który był mu nieodzownym potrzebny w jego zajęciach służbowych. Na ten cel użył 7.000 zainkasowanych przez siebie pieniędzy, licząc na to, że po otrzymaniu pensji sumę tę zwróci. Tymczasem kontrola wykryła brak w kasie i wymówiono Oleczykowi posadę. Za-

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — w piątek, dnia 5. bm. o godz. 19-tej występ Żydowskiego Teatru Rewiowego z udziałem: Dżigana, Szumachera, Róży Rajskiej w rewii „Abi men zet zich”.

Kina

„ŚLĄSK” — film prod. radz. „Sąd Narodów”.  
„WARSZAWA” — film prod. amer. „Wilki morskie”.  
„ODRA” — film prod. franc. „Ojczyzna”.  
„POLONIA” — film prod. szwajc. — „Maria Luiza”.  
„TECZA” — film prod. franc. „Pontcarra”.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 21-ej „Tyrol (włoski), Dolomity wymarzony teren turystyczny”, ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

PIĄTEK 5 września 1947 r.  
6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. i przegląd prasy stol. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Pieśni lud. 12.25 „Masarnie spółdzielcze” 12.35 Muzyka Polska. 13.00 „Powakacyjne refleksje”. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Inf. 14.17 Koncert Zyczeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muzyka. 15.20 „Przygody morskie Jasia i Marysi”. 15.50 „Nasze uzdrowiska”. 15.55 Aud. Zw. Straży Poż. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni Hugo Wolffa. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Sport. 17.00 Koncert. 17.45 Aud. dla młodzieży Dolnośl. 18.00 Kącik Rodz. Radiow. 18.05 Koncert reklam. 18.20 „Z Polskiego Sopotu”. 18.30 Muzyka. 19.00 Koncert symfon. 20.05 Premiera Helki” 20.20 „Muzyka ludowa”. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Lekkie utwory fortep. 21.55 „Kios penny”. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program. 23.20 Skrzynka PCK. 23.30 Koncert Zyczeń.

SOBOTA 6 września 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, i muzyka. 6.50 Program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. i przegląd prasy stol. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Melodie lud. 12.25 Dekret o reformie rolnej”. 12.35 Koncert Ork. Dętej. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Inf. 14.17 Koncert reklam. 14.35 Koncert Ork. Symf. 15.00 Muzyka. 15.20 „W co się będziemy bawili”. 15.40 Utwory Strawińskiego. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Wenecja w pieśni”. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pogadanka gospod. 17.00 „Przy sobocie po robotce”. 18.30 „Poeta i noc”. 18.45 „Felietaon na niedzielę”. 19.00 „Ustka — załadunek węgla”. 19.15 „Nowe książki”. 19.20 Mozart — Kwartet smyczk. 20.00 „Cudzoziemcy o Ziemiach Odzyskanych”. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.10 „Przeszłość Warszawy”. 20.15 Reportaż. 20.25 „Paderewski jako artysta i człowiek”. 21.00 „Sprawy i ludzie”. 22.10 Sport. 22.15 Koncert Ork. Tan. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert Zyczeń. 23.55 Muzyka. 24.00 Muzyka.

Nocne dyżury aptek

Pod „ZGODĄ” — ul. Witeśa 47.  
„ANIOLEEM” — Szczytnicka 28  
„MEWAMI” — Partyzantów 25  
STARA APTEKA — Kurzy Targ 4.

Mówią we Wrocławiu...

\* NIE BYŁO WE WROCLAWIU MASŁA, teraz nie ma słoniny. A przecież żywcza mamy sporo. Pocięszają nas fachowcy z rynku mięsnego, że jest to objaw chwilowy. Tłumaczą go pracami w polu. Za dwa tygodnie, ponoć już będzie inaczej. Zobaczymy.

\* UPOSAŻENIE DOZORCY DOMU WYNOŚI 1200 zł. od jednej kamienicy, a od każdej następnej 600 zł. To nie wystarczy na utrzymanie, choćby dobrać miał 4 domy w opiece.

\* MELDUNKI WE WROCLAWIU ma prowadzić dozorca domu. Tak orzekł Zarząd Nieruchomości Miejskich. A dozorca myśli: za jaką płacę? I żąda umowy zbiorowej. Musi przecieć z czegoś żyć.

\* KARTKI NA ODZIEŻ jeszcze będą realizowane do 15 września. Złiłowal się Wojewódzki Wydział Aprobacji nad mieszkańcami Wrocławia. I podobno nadszedł nowy asortyment towaru. Ale jak tu zrehabilitować kartkę skoro ogonki dochodzą do fantastycznej długości. Trzeba brać chyba specjalny urlop na realizację uprawnień...

\* NOWA RADIOSTACJA z Ameryki przybyła do Żórawna pod Wrocławiem. Jest tego 3 wagony i 2 platformy. Teraz zacznie się montowanie.

\* ODSZCZURZANIE WE WROCLAWIU znalazło wyraz urzędowy w plakatach Zarządu Miasta. Opłata

Puchar „Słowa Polskiego” dla najlepszego kolarza dolnośląskiego

W związku z silną obsadą przez zawodników dolnośląskich drugich powojennych górskich mistrzostw kolarskich Polski, redakcja „Słowa Polskiego” postanowiła ufundować nagrodę dla najlepszego kolarza okręgu dolnośląskiego.

Będzie nią kryształowy puchar, który przypadnie w udziale temu zawodnikowi, który najlepiej z pozostałych kolegów klubowych wyjdzie z pojedynku z „asami” polskich szos.

II-i powojenny wyścig górski o tytuł kolarskiego mistrza Polski na rek 1947 rozegrany zostanie na dystansie 120 km. i bieć będzie trasą: Jelenia Góra — Szklarska Poręba — Świeradów — Bierutów — Karpacz — Krzyżatka — Jelenia Góra.

W ub. roku niezwykle zażartą walkę na tej samej trasie nawiązała czołowi nasi szosowcy, a tytuł mistrza Polski przypadł w udziale młodemu kolarzowi krakowskiemu Gabrychowi. Z dotychczas nadesłanych zgłoszeń do wyścigu wnioskować należy, że Gabrych stanie w niedzielę w obronie swego tytułu. Po-

nadto na zdobycie gór pokusiła się cała czołwarka naszych kolarzy, zobaczyc więc będzie można na starcie doborową stawkę zawodników stołecznych z Napierała, Wiśniewskim, Rzeźnickim i Bańskim na czele, poznańskich z Klujem i Wyderkiewiczem, krakowskich z Gabrychem, Słonimą i Musiałem.

Dolny Śląsk wysyła w bój, co ma

najlepszego. A więc pojedają: b-cia Janiccy, Janik, Nalazek, Terlikowski, Musiol, Jankowski i inni.

Kto z nich wyjdzie najlepiej z tej wielkiej próby wytrzymałości, z wal ki z górami, czasem i maszyną — przekonamy się w niedzielę. Oczekiwaliśmy ich za to będzie na mecie kryształowy puchar „Słowa Polskiego”.



Przed Budapesztem po naukę do Olsztyna

W związku z wyjazdem kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 14 września w Budapeszcie, zarząd PZLA zorganizował w Olsztynie na stadionie w Lesie obóz treningowy dla zawodniczek, przewidzianych do reprezentacji. Obóz ten rozpoczął się 3 września i trwać będzie do 10. 9. rb.

Jakkolwiek oficjalny skład reprezentacji Polski nie został jeszcze podany do wiadomości ogólnie prze-

widuje się udział w reprezentacji następujących zawodniczek:

Heyducka, Słomczewska, Modersówna, Mitan, Wajsówna, Nowakowa, Dobrzańska, Stachowicz, Sino radzka i Felska.

Ponadto jako rezerwę PZLA wyznaczył: Gburkównę, Peskową, Ciesiewicz, Brozek, Wichtowska, Gorkowska, Bulżankę, Borowiec, Pankównę, Wajsównę, Elfrydę i Szczytelorównę.

Wyjazd ekipy polskiej do Budapesztu nastąpi bezpośrednio z Olsztyna przez Warszawę dnia 10 bm. pociągiem nocnym.



# Zwierzchnik Hitlera mieszka w Wałbrzychu

Nawiększy zbrodniarz, jakiego zna ludzkość, Adolf Hitler nie zawsze był historyczną postacią znaną całemu światu. Był czas, kiedy człowiek ten, na którego rozkaz ginęły później miliony niewinnych ludzi, był zwykłym szarym „Zugsfuhrerem“ i podlegał bezpośrednio Polakowi Antoniemu Hycze, który mieszka obecnie w Wałbrzychu przy ul. Świdnickiej 18, pasie kozy, prowadzi małe gospodarstwo rolne i nie może przebaczyć sobie, że mógł uratować od śmierci miliony ludzi, gdyby miał trochę szersze serce i nie ułtował się pewnego razu nad Hitlerem.

— „Było to już bardzo dawno — opowiada ob. Hycza — zetknąłem się z Hitlerem w roku 1916 na froncie. Ponieważ miałem stopień feldfebla, przydzielono mi pluton, w którym „Zugsfuhrerem“ był Adolf Hitler”.  
— Jak był stosunek żołnierzy do Hitlera?  
— Właściwie go nie lubiano. Był



ANTONI HYCZA  
zwierzchnik Hitlera z czasów wojny światowej.

bardzo apodyktyczny, nazywano go w plutonie „krzykaczem” albo „parszym malarzem”. Ale trzeba przyznać, że umiał narzucać swoją wolę. Ja byłem feldfeblem, ale moim plutonem rządził Hitler.

— Dlaczego pan na to pozwalał?  
Hycza się zakłopotał:  
— Widzi pan, lubię spokój...  
— Czy długo przebywał pan w tym pułku?  
— Kilka miesięcy. Wzięto mnie do niewoli. Spędziłem w niej cztery lata i Hitlera więcej nie widziałem.  
— Czy ma pan jakieś ciekawe wspomnienia?  
— Jedno, tylko jedno, ale były w czasie okupacji chwile, gdy to wspomnienie spędzało mi sen z oczu.  
— Co to było takiego?  
— W tym okresie gdy byłem zwierzchnikiem Hitlera nikt nie przypuszczał, że będzie on kiedyś trząsł Niemcami. Dlatego też nie zwracałem na niego specjalnej uwagi. Ot Zugsfuhrer, taki jak wielu innych, może tylko bardziej od innych wygadany.

Ale kiedy wybuchła wojna jak żywe stanęło przede mną pewne wydarzenie.

## HITLER MIAŁ SZCZĘŚCIE

Było to w roku 1916. Pewnej nocy poleciono mi wysłać patrol złożony z kilku żołnierzy. W ich liczbie miał być i Hitler. Zmierzało już i żołnierze wybierali się do wyjścia w teren, gdy stanął przede mną Zugsfuhrer i poprosił, abym go dziś zastąpił w patrolu kim innym. Zapytałem dlaczego, a Hitler odpowiedział, że czuje się chory i prawdopodobnie ma gorączkę. Nie chciałem wysłać człowieka chorego, więc poleciłem mu zostać i zameldować się natychmiast w izbie chorych.

Z patrolu, który wyszedł tej nocy nikt nie wrócił.

Na nasze nieszczęście, Hitler miał szczęście...

Wywiad przeprowadził  
Zbigniew Mosingiewicz

## KRONIKA Dolnego Śląska

\* **DZIECI POLSKIE Z WEST-FALI**, bawiące na wczasach w malowniczej górskiej wsi Wójtowice zaopelowały do starosty bystrzyckiego Krzesaka, aby sprowadził na Dolny Śląsk ich rodziców. Ano — zobaczymy.

\* **5 WRZEŚNIA** odbędzie się w Jeleniej Górze wielki wiec kobiet. Organizuje go Liga Kobiet.

\* **W PAŃSTWOWEJ FABRYCE PAPIERU** i Kartonu w Piotrowicach schwymano sabotażystę, który usiłował wrzucić do maszyny twarde przedmioty. Był to robotnik Stanisław Ziółkowski. Sprawę przekazał prokuratorowi.

\* **31 SIERPNI**a odbył się w Zeganiu doroczny zjazd rzemiosła.

\* **WARSZAWA** podziękowała uroczysto Ziemi Kłodzkiej za dotychczas złożone ofiary na Jej odbudowę.

\* **3 WRZEŚNIA**, młodzież m. Dzierżonowa rozpoczęła rok szkolny uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jerzego.

\* **WE WTOREK** opuścił Dzierżonów transport Niemców złożony z 250 osób.

\* **NA OSTATNIM** zebraniu Związku Prac. Przemysłu Poligraficznego (Dzierżonów i Bielawa) udzielono Zarządowi wotum zaufania.

\* **W NIEDZIELĘ** odbędzie się uroczyste nadanie aktów własności ziemi rolnikom zamieszkałym w Pieszycach, pow. Legnica. Równocześnie będzie przeprowadzona tam zbiórka na „Dom Chłopa Polskiego“.

## KRONIKA Ziemi Lubuskiej

\* **GORZÓW**

Wicewojewoda na Ziemi Lubuskiej ob. Kroenke do tego stopnia interesuje się życiem swego terenu, że sam odwiedza wsie osadnicze, bierze udział w zebraniach gromadzkich i bada potrzeby ludności. Ostatnio wicewojewoda odwiedził 7 gromad, wizytując niemal każde gospodarstwo.

Odprawa starostów, referentów ogólnie - administracyjnych i społeczno - politycznych, która odbyła się tu ostatnio, poświęcona była sprawom społeczno - politycznego wychowania ludności osadniczej.

\* **ZIELONA GÓRA**  
898 aktów własności wydano w ub. miesiącu rolnikom tutejszego powiatu. Transport 70 rodzin osadniczych, liczący 328 osób, który przybył ostatnio, przywiózł 266 szt. inwentarza żywego.

## 5 wrzesień Ze starych kronik dolnośląskich

1297 — Opaci Cystersów: Mikołaj z Lubina i Maurycy z Kamieńca wydobyli w Trzebnicy zwłoki księżnej Jadwigi w obecności króla Polski i książy. Zwłoki obmyto winem i pochowano w specjalnej kaplicy. Arcybiskup Władysław ze Soli i książę Bolesław Lognicki na pogrzeb nie przybyli.

1318 — Zmarła opatka Jula, córka ks. Przemysława.

1535 — Joachim, książę brandenburski przejechał przez Wrocław w 300 koni w drodze do swej narzeczonej Jadwigi, córki króla Zygmunta I w Polsce.

1561 — Poświęcono kamień węgielny pod kościół Zbawiciela na Podwalu Świdnickim.

## Tapety w wielkim wyborze poleca skład papieru GONZALESKI K.

Wrocław, Stalina 14  
Ceny fabryczne K-3205

## Koncesjonowane Biuro BUCHALTERYJNO - REWIZYJNE W. WINNICKI

WROCLAW  
ul. Gen. Świerczewskiego 66  
Izba Polonia pok. 219. Prowadzi wszelkie prace w zakresie księgowości K-3199

## 5.000 zł nagrody

za zwrot torbki damskiej (konduktorki) pozostawionej przy wysiadaniu z pociągu Nr. 537 Łódź — Kudowa-Zdrój na dworcu Wrocław - Nadodrze w dniu 1. 9. br. o godz. 23.05. W torbce były dokumenty na nazwisko Irena Szejankowska — Wrocław Jowowiejska 39/41. K-3169

## Państwowe Katedralne Gimnazjum Ogrodnicze w Oleśnicy ogłasza upisy na kurs I i II-gi

Internat na miejscu  
Nauka rozpoczyna się 15. 9. 47 r.  
7913 Dyrekcja

## Państwowe Fabryki Konfekcyjne Ośrodek Nr. 1 we Wrocławiu przy ul. Rzeźniczej 32/33

zakupią natychmiast silnik samochodowy marki GMC

złogłoszenia kierować do Referatu Transportowego Ośrodka Nr. 1 przy ul. Rzeźniczej 32/33 pokój nr. 9. K 3190

## Podziękowanie

Dr. KAZIMIERZOWI BUDZANOWSKIEMU, ordynatorowi oddz. ocnego szpitala Wszystkich Świętych za przeprowadzoną operację oka składam serdeczne podziękowanie.  
7935 MICHALIKOWA.

**Nawozy sztuczne.** Abawit i inne środki chemiczne do bejcowania zboża i zwalczania szkodników, **Rope,** naftę, benzynę, smary i oleje, **Szko,** papier, cement, wapno, smołę i wszelkiego rodzaju **artykuły budowlane** **Plugi,** bronie, kultywatory, wialnie i inne maszyny rolnicze i **części zapasowe** **Zelazo,** podkowy, zgrzebla, postronki, emalie oraz wszelkiego rodzaju artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym dostarcza  
**POWIATOWA SPÓDZIELNIA ROLNICO - HANDLOWA we WROCLAWIU**  
ul. Tadusza, Kościuszki 76, tel. 34-51. Sklep detaliczny — ul. Fredry 5.  
Kupujemy zboże, oleiste i nasiona. K 3162

## WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA „W S H”

Wrocław, ulica Urszulanek 22  
ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na częściowe roboty remontowe, budowlane w gmachu WSH przy ulicy Tęczowej 52. Podkłady ofertowe z zwrotem kosztów otrzymać można w Dyrekcji WSH Wrocław, Urszulanek 22, pokój 11. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Dyrekcji do dnia 16 września br. godziny 11 w którym to dniu i godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do kopert dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy oferowanej w gotówce lub listach gwarancyjnych Banków upoważnionych do wystawiania tychże. Dyrekcja WSH zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo zmniejszenia lub zwiększenia robót i prawo unieważnienia przetargu bez prawa domagania się jakiegokolwiek odszkodowania. Oferta złożona obowiązuje oferentów. Oferentów obowiązują rachunki ogólne i szczegółowe techniczne, obowiązujące przy wykonaniu robót dla Ministerstwa Oświaty lub innych instytucji państwowych. K3216

## UWAGA! Młodzieży Robotnicza i Chłopska

Dyrekcja Kursu Przygotowawczego na Wstępny Rok Studiów Akademickich we Wrocławiu ogłasza wpisy na 3-ci termin w dniach od 15 września do dnia 25 września.

**Warunki:**

1. Pochodzenie społeczne: robotnicze i chłopskie
2. Skierowanie Związków Zawodowych, Organizacji Politycznych, Młodzieżowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację ze szczebla wojewódzkiego.
3. Wiek od 20 — 35 lat.
4. Świadczenie urodzenia
5. Świadczenie przynajmniej 7 kl. Szkoły Powszechnej.
6. Dokładny, własnoręcznie napisany życiorys
7. Podanie do Dyrekcji Kursu o przyjęcie na kurs.

Trzytygodniowy kurs selekcyjny rozpocznie się od 15 października br. po czym nastąpi zakwalifikowanie na Kurs Przygotowawczy. Wpisy odbędą się w biurze Kursu Przygotowawczego przy ul. Podwale Oławskie 1.  
Dla młodzieży niezamożnej — stołówka.  
Bursa w studium organizacji.  
K 3202 Dyrektor: (—) Woodrów Januszowski

## Państwowa Centrala Handlowa ODDZIAŁ we Wrocławiu, ul. Świdnicka 8

ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**NA WYKONANIE REMONTU SCHODÓW RUCHOMYCH W GMACHU PWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO PRZY. UL. FREDRY WE WROCLAWIU**

Informacje oraz podkłady kosztorysowe otrzymać można w dziale budowlanym PCH, w tymże gmachu od godziny 9-tej do 10-tej. Oferty z wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie PCH przy ul. Świdnickiej 8, we Wrocławiu do dnia 15 września do godziny 12-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia firmie tylko części robót, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań. K3215

## Centrala Złomu Przedsiębiorstwo Państwowe Zbiornica Nr 2 we Wrocławiu, Podwale Oławskie 15

ogłasza  
**PRZETARG OGRANICZONY**

- I  
Na przeprowadzenie generalnego remontu pras hydraulicznych na składni przy ul. Krakowskiej 127.
- II  
Na rozebranie kafaru stojącego na magazynie Centrali Żelaza i Stali przy ul. Grabiszyńskiej 153, oraz przewóz i ustawienie na składni przy ul. Krakowskiej 127.
- III  
Na kompletny remont częściowo zburzonego budynku administracyjnego na składni przy ul. Krakowskiej 127.
- IV  
Na odbudowę garaży przy ul. Krakowskiej 97/99.  
Termin składania ofert upływa z dniem 15 września 1947 r. do godz. 12-ej. Oferty należy składać w biurze Centrali Złomu, Zbiornica Nr 2 Wrocław, ul. Podwale Oławskie 15.  
Słabe kosztorysy do pktu 1) i 2) do wglądu w biurze Centrali Złomu, Zbiornica Nr 2.  
Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 września 1947 r.  
Centrala Złomu, Zbiornica Nr 2 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od zaofiarowanej ceny, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. 7947

## OGŁOSZENIE

Wydział Apropowizacji Z. M. podaje do ogólnej wiadomości, że termin wydawania materiałów tekstylnych i obuwia na karty odzieżowe za rok 1946 — został przedłużony do dnia 15 września 1947 r.  
Posiadacze kart odzieżowych za 1946 rok dotychczas niezrealizowanych, pobiorą przysługujące im materiały w punktach rozdzielczych tj. — Dom Towarowy Rynek 31/33 i w Firmie „Bata“ — ul. Vita Stwosza 35.  
Wszelkie reklamacje w sprawie niezrealizowania kart odzieżowych po tym terminie — nie zostaną uwzględnione.  
Za Prezydenta Miasta Wrocławia  
(—) JÓZWIĄK PIOTR  
Nacelnik Wydziału Apropowizacji

## OGŁOSZENIA DROBNE

**HANDLOWE**

**SZKŁA** okularowe po cenach hurtowych poleca Bolesław Blumert, Wrocław, Świdnicka 15. 7747

**DRUT NAWOJOWY — MOTORKI** kupuję, sprzedaję. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19 „Elektrotechnika“ 7812

**GALWANIZACYJNY** Zakład, nowo-otwarty Pl. Strzelecki 8. Niklowanie, srebrzenie, miedzianowanie, kadmowanie. Galwanizacja drobnych przedmiotów w kielichach, bębnoch. 7828

**WÓZKI DZIECIĘCE** ceny najniższe poleca „Halska“ Wrocław Gen. Świerczewskiego 50. 7833

**SKLEP** duży z magazynami w najruchliwszym punkcie Wrocławia, nadający się na każdą branżę odstąpię ewentualnie przyjmę współnika. „Słowo Polskie“ „Centrum“. 7836

**SZTUCZNE** jelita dostarcza Wytwórnia „Celolit“, Kraków, Przemyska 3. K 3145

**KSIĘGARNIA** wypożyczalnia książek „Lektor“ Stalina 20. książki naukowe, beletrystyka, podręczniki szkolne. Kupno — sprzedaż — zamiana. K 3194

**HURTOWNIA** artykułów mydlarskich Wrocław, Świerczewskiego 91, poleca mydła gatunkowe, proszki. K 3196

**PIES** terier irlandzki, lat 4, sprzedam ul. Worcelła 14-a m. 7. K 3195

**DO Odstąpienia** sklep w dobrym punkcie za zwrotem kosztów. Wiadomość: Nowowiejska Nr. 90 — zegarmistrz. 7917

**MASZYNY** trykotarską okazynie sprzedam zaraz. Wrocław, Stalina 61, galanteria. 7928

**KUPIĘ** wózek dziecienny głęboki, marki „Conkon“ w dobrym stanie. Zgłoszenia: ul. Henryka Brodatego 6, Zakład frzyzerski. 7909

**SPRZEDAM** wagę uchylną 10 kg, lisa srebrnego, damskie futro. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Foka“. 7874

**ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA**

**UNIEWAŻNIAM** zagubione: kartę rejestracyjną PUR, kartę ewakuacyjną, orzeczenie na gospodarke, wystawione na nazwisko, Krupski Mikołaj, Jawornik Stary 15. K 3141

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pieczęć Spółdzielni Powszechnej „Jedność“ z odp. udz. w Boleszynie z dniem 1 września 47 r. K 3187

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty na nazwisko Kwaśnik Antonina, kartę repatriacyjną i metrykę ślubu na nazwisko Kwaśnik Józef, zamieszkał Tomaszów, poczta Strzegom. K 3179

**UNIEWAŻNIAM** skradzione poświadczenie obywatelstwa, zaświadczenie PUR, odcinek zameldowania, książeczkę czekową oraz różne kwity i inne zaświadczenia — Mrozek Jan Wrocław, Karola Szymanowskiego 1. 7881

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną na nazwisko Skalczyk Edward. 7872

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław — Stankiewicz Kazimierz. 7906

**UNIEWAŻNIAM** kartę ewakuacyjną wyd. przez Lwów, Truch Józefa. 7912



**UNIEWAŻNIAM** dokumenty: książeczkę kartę wojskową, kartę rowerową, zaświadczenie na medale, list pochwały na nazwisko Niewiadomski Piotr. 7890

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę rejestracyjną RKU Świdnica oraz inne dokumenty z Niemiec na nazwisko Sobkowiak Władysław, zam. Świdnica, ul. Zamkowa 5. K 3142

**UNIEWAŻNIAM** zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Bochnia. Dowód osobisty wystaw. przez gm. Za kieżyn pow. Brzesko. Kartę przesiedleńczą wyst. przez Starostwo Pow. Brzesko, leg. PPR oraz inne dowody na nazwisko Morski Antoni Krzeliów. K 3185

**UNIEWAŻNIAM** skradziony dowód tożsamości konia, wniosek przyznania prawa własności, dowód wpłaty za ziemię, świadectwo kursu samochodowego, kartę rejestr. RKU Legnica, Orłowski Wacław. K 3184

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową wydaną w Rosji, dyplom wojskowy, zaświadczenie wydane przez I Armie na nazwisko Ilukiewicz Jan. K 3182

**UNIEWAŻNIAM** zaświadczenie rejestracyjne RKU Dębica na nazwisko Siedlecki Jan. K 3182-a

**UNIEWAŻNIAM** kennkartę wydaną w Poznaniu, legitymację nr. 225 wydaną M. O. w Gdańsku na nazwisko Grabowska Anna. K 3182-b

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Zelewski Józef. K 3182-c

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kennkartę na nazwisko Kanabus Janina, złączenie ślubu, odcinek zameldowania, metrykę na nazwisko Koprowicz Janina. K-3182d

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: książeczkę wojskową z RKU Bochnia, wojskowe prawo jazdy, odcinek zameldowania na nazwisko Gajewski Józef ur. w Rozdziele 14.12.1913 r. 7916

**UNIEWAŻNIAM** legitymację W.S.H. Wrocław na Mariana Nowackiego. 7921

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę rejestracyjną RKU Wadowice na nazwisko Włodarski Józef, Wrocław, Stalina 182/7. 7931

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie na nazwisko Chynał Dominik. 7930

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną książeczkę wojskową wydaną RKU Sokółów na nazwisko Łeta Józef. 7927

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia na nazwisko Młynarowicz Joanna. 7923

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód tożsamości konia (kasztań) na nazwisko Duda Bronisław. 7880

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty wojskowe, bilety bagueży i inne na nazwisko Górski Michel. 7879

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rozpoznawczą, dowód tożsamości, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKK na nazwisko Kuciemba Julian. 7871

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę ewakuacyjną wyd. we Lwowie, kartę rejestracyjną RKU Trzebnica, listę podatku gruntowego, legitymację Somo-pomocy Chłopskiej i bilet kolejowy miesięczny na nazw. Krupa Władysław, Henryków, pow. Trzebnica. 7870

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę RKU prawo jazdy zielone na nazwisko Władysław Rządewski. 7869

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Wrocław - Miasto na nazwisko Dąbrowa Marian. 7883

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną, kartę rozpoznawczą na nazwisko Piwowar Franciszek. 7886

**UNIEWAŻNIAM** zgubione zaświadczenie wyd. przez Urząd Stanu Cywilnego w Łodzi na nazwisko Pejak Ryszard Antoni. 7887

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony indeks Uniwersytetu Wrocławskiego nr. 001504 na nazwisko Lisak Janina. 7893

**UNIEWAŻNIAM** dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Warszawa - Miasto, leg. tramwajową i inne. Marciniak Mieczysław. 7890

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację na nazwisko Janina Borowska, wy-stawioną przez Inspektorat Szkolny w Rawiczu. 7903

**ZAGINAŁ** pies złoty wilczur, ślepy na oko, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrocław, ul. K. Jagiellończyka 28 m. 7. 7895

**ZAGINAŁ** na Sepolnie pieszek biało-czarny, jedno oko niebieskie, drugie czarne, oddać za wynagrodzeniem. ul. Szenwalda 12 m. 1. 7905

**POSAD POSZUKUJĄ**

**BUCHALTERKA** ze świadectwami i praktyką, systemem przebiegowym - szuka posady. Łaskawe oferty: Wrocław, Henryka Pobożnego 5 m. 5. K 3197

**WOLNE POSADY**

**PIELĘGNIARKA** do niemowlęcia potrzebna zaraz. Wrocław, Kollataje 17, drogeria. K 3174

**GOSPODYNI** potrzebna od zaraz. Mieszkanie, utrzymanie pensja. Zgłoszenia, sobota godz. 12 - 2 ul. Kot-larska 25, Zakład Instalacyjny. 7949

**POTRZEBNA** pomoc domowa, ul. Ja-roslawa - Dąbrowskiego 42 m. 6 II p. 7873

**KRAWCZYNI** zdolne zatrudni Uni-wersytecka Pracownia Krawiecka, ul. Urszulanek 27-28. 7884

**DO PRZEDSIĘBORSTWA** Spedycyjno-Transportowego przyjmujemy spedytora na stanowisko kierownika oraz magazyniera. Podania z życiorysem, warunkami i referencjami prosimy kierować do redakcji pod „Transpedy-tor“ 7892

**POWAŻNE** przedsiębiorstwo we Wrocławiu poszukuje rutynowanego buchaltera - bilansisty - oferty kierować do Redakcji „Słowa Polskiego“ pod „Plan kont“ 7891

**NAUKA**

**KORRESPONDENCYJNE** Kursy Księ-gowości. Informacje Lublin, skr. pocz. nr. 105. K 3162

**FRANCUSKIEGO** wy-walifikowanego nauczyciela (ki) do indywidualnej nauki poszukuje. Oferty: „Słowo Polskie“ pod „Początkujący“ 7907

**RUTYNOWANA** nauczycielka udziela lekcji angielskiego i francuskiego, Sepolno ul. Partyzantów 75 m. 2 godz. 14 - 17. 7900

**LOKALE**

**POSZUKUJĘ** 2 - 3 pokoje, kuchnię łazienkę za zwrotem kosztów remon-tu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ „Płnie“ 7922

**WYNAJMĘ** mieszkanie 3 pokojowe z ogrodem w niewielkim remoncie w Oporowie. Zgłoszenia ul. Daszyńskiego 89 m. 1. 7914

**ZAMIENIĘ** 2 1/2 pokojowe mieszka-nie śródmieście na podobne Sepolno-Karłowice. Zgłoszenia do „Słowa“ pod „Zamienię“ 7951

**LOKAL** do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: ul. Zbo-żowa 7 m. 9, godz. od 12-tej do 16-tej. 7885

**PRZEJEDZNY** przemysłowiec poszu-kuje pokoju z osobnym wejściem na jeden dzień w tygodniu za żądanym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do „Sło-wa Polskiego“ pod „Pokoje“ 7888

**MIESZKANIA** 1 lub 2 pok. z kuchnią w okolicy ul. Gen. Świerczewskiego poszukuje, kosztu remontu zwrócić. Zgłoszenia ul. Gen. Świerczewskiego nr. 50 sklep wózków. 7894

**LOKAL** po zakładzie fryzjerskim o dwóch wystawach może być częścio-wo z urządzeniem. Nadający się na różne branże Prusa 62. 7901

**MIESZKANIE** 3-pokojowe umeblowa-ne w Ciepłicach, zamienię na tańsze we Wrocławiu. Wiadomość do red. „Słowa Polskiego“ pod „Zamienię“ 7911



Galeria Wiktora Emanuela II w Mediolanie zapchniona jest stale przechodniami. Tu bowiem mieszczą się najcenniejsze wystawy skle-powe.

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią na większe za dopłatą. Kra-szewskiego 13 m. 10. 7904

**PRZYJMĘ** dwóch studentów na miesz-kanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „7910“ 7910

**POSZUKIWANIA RODZIN**

**RAKSZEWSKIEGO** Mieczysława ze Stryja poszukuje. Mam ważne wiado-mości dla niego. Scieszka Franciszek, Kraków 14, ul. Traugutta 22 m. 14. K 3183

**RÓŻNE**

**FOTOKOPIE** dokumentów, w kilku godzinach wykonujemy. Foto „Lux“, Niemcewicza 13 (niedaleko kina „Pio-nier“). K-3157

**TRANSPORTY - EKSPEDYCJA** szyb-ko - solidnie Biuro „Transdal“ Wro-cław, Świdnicka 10. K-3194

**PRZYJMĘ** szycie do sklepu sukien, kompletów damskich, koszul męskich. Wrocław, ul. Szczęśliwa 203 - 4. 7876

**PRACOWNIA** kapeluszy damskich i męskich oraz beretów szkolnych i dziecięcych czapek przeniesiona z ul. Wrocławzka na ul. Sienkiewi-cza Nr. 96 m. 2. 7920

**PRZEPISYWANIE** na maszynie, tłumaczenia, kopiowanie. Św. Wojciecha nr. 62 od Nowowiejskiej. 7878

**STAROSTA** Powiatowy Legnicki orze-czeniem z dnia 27 sierpnia 1947 r. Nr. A. P. 17-1-47 udzielił ob. Erlichowi Aronowi Lajbie, zamieszkałemu w Le gnicy Emilii Plater 13, ur. 6.8.1908 r. w Piotrkowie Trybunalskim wojew. Łódzkie, synowi Chaima - Efraïma Erlicha i Ruchli z Wolbergów, zezwo-lenia na zmianę imion „Aron - Lajb“ na „Jan“. K 3188

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 52)

**PLANY MOB WYKRADZONE!**

**AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA**

Do obowiązków Leona Jodłowskiego, agenta Drugiego Od działu w Berlinie należy nawiązywanie odpowiednich znajo-mości. W tym celu przy się z Ruth Natzner, sekretarką w ministerstwie Reichswehry.

Ruth Natzner, córka nieżyjącego już bankiera Adolfa Natznera, była najpierw przyjęta do sztabu, a później przeniesiona do ministerstwa.

Pracowita, cicha, punktualna - wyróżniała się spo-ród innych urzędników. - Zwróciła też na siebie uwagę generała i awansowała na osobistą sekretarkę. Teraz za-rabiała więcej i cieszyła się z tego powodu, bo miała na utrzymaniu matkę.

Leon otworzył drzwi. W mieszkaniu było o wiele cichiej, niż na dworze.

- O, jak przyjemnie! - wykrzyknęła Ruth. Jodłowski pocałował ją w usta. Objęła go za szyję i przytuliła się porywczo.

- Jaka jestem szczęśliwa, kiedy jestem z tobą!

- Ja też.

- Naprawdę?

- Czy mi nie wierzysz?

Przyniósł z kredensu koniak, wodę sodową, suche ciastka i czekoladki, za którymi przepadała sekretarka generała Kreutzensterna.

Za oknami huczało centrum Berlina. Niebo było jasne od upału. Blask oślepił.

Ruth jadła ciastka i popijała koniakiem rozcieńczo-nym wodą sodową. Łakoma, jak mała dziewczynka, się-gała raz po raz po nadziewane czekoladowe enkieryki.

Obok siedział jej Leon. Ciemnowłosy, wysoki, o błę-kitnych oczach - zamysłonych. Bardzo poważny - i bar-dzo kochany.

Widziała jak jej się przyglądał z przyjemnością. I cie-szyła się, że przypadała Jodłowskiemu do gustu.

- Jak tu u ciebie dobrze.  
- Chciałabys tu zostać na zawsze?  
Kiwnęła figlarnie głową.  
- Ruth Natzner - moja mała... - powie-dzia cicho.  
- Co mówisz?  
- Mówię, że mogłabyś zostać moją żoną!  
Zamieniła się.  
- Nie wiem czy to możliwe...  
- Kochanie - wszystko jest możliwe. Nie ma na świecie rzeczy niemożliwych!  
Słuchała z uwagą, co do niej mówił. Wziął ją na kolana.  
- Słuchaj mała...  
Znow dotknął małych usteczek. Oddała gorąco pocałunek. Siedzieli tak i całowali się - panna Natzner nie jadła już czekoladek, ani ciasteczek. Po koniaku kręci-ło się w głowie. W uszach dziwnie szumiało.  
Ruth nie opierała się więcej - bo i poco? I tak kocha go do szaleństwa. On też mówił...  
Bierze ją na ręce i niesie.  
Panna Natzner zamyka oczy i przytula się do Jodłowskiego.  
Tego dnia Ruth wróciła bardzo późno do domu...

**ROZDZIAŁ XVI.**

**ZONA GENERAŁA VON JENA.**

Jesień 1938.  
W październiku tego roku flirt Becka z Trzecią Rze-szą wydał pierwsze owoce. Runęły słupy graniczne - wojsko polskie przeszło za Ołzę, a niewielkie obszary Ślą-ska wróciły do Rzeczypospolitej. Niemcy zajęli Sudety. Haenlein triumfował.

Przyjaźń polsko - niemiecką zadokumentowano częścio-wym rozbiorem Czechosłowacji. Społeczeństwo niechętnie i nienfnie obserwowało bieg wypadków i nie zdradzało zbyt wiele zachwytu ostatnimi terytorialnymi zdobyczami. Jodłowskiego wezwano na Leneatowuffer. Telefona-wała Lena von Falkenheim:

- Jerzy chciałby z panem porozmawiać. W tej chwili jest nieobecny, lecz powróci niezadługo. Proszę przyje-chać. Mogłby pan teraz?

- Dobrze - odpowiedział krótko Leon. - Czy jest coś ciekawego?

- Specjalnie nie. Chcielibyśmy widzieć pana...

- Jnż idę, pani Leno.

Powiesił słuchawkę i spojrzał na Luizę von Jena.  
- Co się stało? Coś ważnego? - zaniepokoiła się.  
- Nie kochanie. Muszę niestety wyjść.  
- Szkoda.  
- Szkoda Luizo...

Objął ją czule i pocałował.  
Siała oto zafiedzona, trochę nadąsana, prześlizgnię-ta i niezgrabna. Zakochana i zaborcza...  
- Ossnowsky i Lena pochłaniają ci moc czasu!...  
- Jesteś zazdrosna? - roześmiał się. Zaczekasz na mnie?

- Wracam do domu! - westchnęła.  
Uśmiechnął się. Nie bądź dziecinna. Prędko wróć. Zresztą...  
Zarzucała mu ręce na szyję.  
Przyciągnął ją do siebie i mocno pocałował w usta.  
- Bądź grzeczna Luizo. Zadzwoń do ciebie wie-czorem.

Nie mam ochoty na tę wizytę. Ale cóż zrobić... Nie wiem nawet czego ode mnie chcą.  
- Pomóg! jej się ubrać. Wyszli razem, przecięli Alek-sanderplatz, pożegnali się na rogu.

- Zaniebdujesz mnie - powiedziała z wyrzutem.  
- Wiesz, że kocham cię Luizo - i czasu dużo po-święcam... Są jednak różne sprawy... Dowidzenia kochanie.  
Drzwi otworzyła Lena. Ossnowsky już czekał. Był nachmurzony i w złym humorze. Troska wyglądała z jego wyrazistych oczu.

- Siadaj - powiedział zmęczonym głosem.  
Zapalił papierosa, zapominając poczęstować Leona. Wyglądał jak człowiek dotknięty nieszczęściem.  
- Widzisz co się dzieje? - zaczął nagle.  
Jodłowski zmarszczył czoło.

- Co masz na myśli?...  
- Żartujesz chyba?! - oburzył się Jerzy.  
Leon nie nie odpowiedział.  
- Dobry rok, co? - Wiosną, Anschluss Austrii - na jesieni rozbiór Czechosłowacji! Oczywiście przy udzia-le „zaprzyjaźnionej“ Polski! Na Zamku w Warszawie radzą: Mościcki, Rydz Smigły, i... ambasador Rzeszy Niemieckiej, Radio wrzeszczy. Megafony ochrypiły. A tłum milczy - bo widzi przecież co się święci! Prasa pieje z zachwytu! Co za sukces! - Jak równy z równym - Polska i Niemcy! Pomyśl, co za historyczna chwila! - drwił Ossnowsky.

(dalszy ciąg jutro)